



## LIST MODLITEWNY STRÓŻA NA MURACH MIASTA

### Pilnując naszych szat

Stróż zwykle zapowiadał ważnego posłańca, który przynosił jakieś wieści. W przypadku niebezpieczeństwa krzyczał lub w inny sposób przekazywał ludziom informację, że coś się dzieje. Inna nazwa stróża to „herold”, który rozpoznawał znaki zapowiadające zbliżające się wydarzenie. W jednym z ostatnich listów stróża podzieliłam się kilkoma historycznymi faktami dotyczącymi starożytnego Izraela. Podsumowując je, dowiedzieliśmy się, że kiedy stróż pełnił wartę podczas nocnych straży, nie mógł zasnąć. Arcykapłan, który pełnił służbę, robił nocny obchód (bardzo cicho, jak złodziej, aby nikt go nie zobaczył ani nie usłyszał). Jeżeli zastał stróża pełniącego straż śpiącego, swoją pochodnią podpałał jego szatę. To bardzo szybko go budziło i oczywiście, jeżeli jego szaty były spalone lub przypalone, następnego ranka wszyscy widzieli, że zasnął na posterunku. Jezus i Paweł mówili o „złodzieju w nocy”. Nabiera to sensu, gdy wiemy, że w I w. n.e. kapłani nie mogli zasnąć i musieli stać na straży podczas świątecznych dni i pilnować Świątyni Pana. Nie zakładali butów, aby zimno kamieni nie dało im zasnąć i aby byli cały czas w pogotowiu. Z reguły stróżował z nimi też jakiś chłopiec, który obudziłby ich w przypadku, gdyby zdarzyło im się zasnąć. Z kronik historycznych dowiadujemy się, że jeżeli kapłanowi zdarzyło się zasnąć podczas warty, wówczas arcykapłan podpałał szatę, którą kapłan miał na sobie i na drugi dzień, podczas święta, kapłan pozostawał bez szaty, a wszyscy wiedzieli, że nie czuwał i musiał znosić swój wstyd. Ponieważ nikt nie zna dnia ani godziny powrotu Jezui, musimy stać na straży i pilnować naszych szat, zachowywać je białe i bez skazy. Musimy pamiętać, że pewnego dnia Król wyda ucztę weselną i aby wziąć w niej udział, musimy mieć weselne szaty. Dowiadujemy się o tym w Ew. Mateusza 22:11–14 w podobieństwie o człowieku, który wśliznął



**...strzegąc progów moich bram!**  
(Przyp. Sal. 8:34; Kol. 4:2; Ew. Łuk. 18:1)

się na tę ucztę bez odpowiedniego stroju. Nie wiemy, dlaczego jego ubranie się nie nadawało, ale jedno jest pewne: musimy być duchowo czujni i nie spać, by zdawać sobie sprawę z tego, co dzieje się wokół nas na świecie, w którym żyjemy. Musimy być czujni zwłaszcza wobec tego, co dzieje się w narodzie izraelskim, gdyż Izrael jest proroczym zegarem odmierzającym czas. Jeżeli nie obserwujemy Izraela, to tak jakbyśmy trzymali w domach zegar bez wskazówek... Nigdy nie będziemy w stanie powiedzieć, która jest godzina. Musimy nadal strzec naszych szat i bram.

## Wejdźmy razem, gdziekolwiek jesteśmy, do Bożej sali tronowej

Podczas gdy krwistoczerwone księżycy zapowiadają, że lata 2014 i 2015 mogą być burzliwe, widzimy już zapowiedzi zamieszek i przemocy na całym świecie i w narodach otaczających Izrael. Naśladowcy Allaha (zwiedzenia, którym kieruje sam szatan) próbują zapobiec, aby Jerozolima stała się Miastem Wielkiego Króla spiskując i knując noc i dzień, ponieważ pokładają swą nadzieję w tym fałszywym proroku. Tymczasem wiele głównych denominacji w świecie chrześcijańskim jest przeładowanych antyizraelską agitacją. Przyjęły one antyizraelską retorykę i dały się zwieść w myślenie, że wyzbywając się udziałów w firmach współpracujących z Izraelem i bojkotując izraelskie towary, postępują „słusznie”. Liberalne kościoły, włącznie z kilkoma głównymi denominacyjnymi i tradycyjnymi kościołami, liczą ok. 16 mln członków. Nienawiść Arabów do Izraela i antysemityzm w kościele zatruty studnię pokoju pomiędzy Arabem a Żydem i chrześcijaninem a Żydem. Mieszkając w Izraelu można odczuć rosnącą izolację Bożego narodu wybranego i zastanawiać się, czy naród żydowski *nadal* stoi samotnie. Mamy obecnie wiosnę 2014 i stróże muszą być skupieni na wszystkich frontach na tym maleńkim narodzie, gdyż szatan zmierza ku swojemu ostatecznemu celowi: przejściu Jerozolimy. My, pochodząca od Rut część kościoła, musimy przemawiać z serca i sprawić, by nasze głosy było słychać – zwłaszcza, żeby Bóg je usłyszał.

- **Wołajmy do Boga** o życie palestyńskich niemowląt, które są poświęcane Allahowi i szyickim ugrupowaniom terrorystycznym w chwili, gdy tylko pojawiają się na świecie. Przyglądając się przebiegowi nieustającego islamskiego oporu, widać jak pokolenie po pokoleniu jest wychowywane na terrorystów już od momentu przyjścia na świat.
- **Błagajmy** o dusze członków muzułmańskich ugrupowań, którzy przysięgają zabić każdego, kto wspiera chrześcijan. Islamski suprematyzm nie pozostawia na tym świecie miejsca dla chrześcijan czy Żydów. ...*bezbożny upada wskutek swej złości*. Przep. 11:5
- **Módlmy się** przeciwko potężnej zasłonie zwiedzenia, jaką szatan zakrył oczy milionów muzułman. Pokładają oni swą nadzieję w bogu, który trzyma ich w więzieniu duchowej ślepoty. *Gdy umiera człowiek bezbożny, to kończy się wszelka nadzieja; a oczekiwanie niegodziwych nie spełnia się*. Przep. 11:7
- **Wstawiajmy się** za licznymi oddziałami izraelskimi rozmieszczonymi przy granicy z Syrią. W zeszłym miesiącu oddziały te zostały postawione w stan gotowości bojowej, aby bronić Wzgórz Golan przed rosnącymi radykalizmem i anarchią, które szerzą się na północnej granicy. W Syrii, nadal pogrążonej w wojnie domowej, tydzień po tygodniu ludzie tracą życie. Módlmy się, aby żołnierze byli nadnaturalnie wyczuleni na wszelkie sygnały zbliżającego się zagrożenia dla państwa żydowskiego. Módlmy się, aby żołnierze zanosili błagania do Boga, gdyby wróg zyskał nad nimi przewagę. *Głośno do Pana wołam, głośno Pana błagam. Wylewam przed Nim moją prośbę... wybaw mnie od prześladowców moich...* Ps. 142:2-3,7
- **Prośmy usilnie Pana** o posilenie dla Izraelskiego Dowództwa Wewnętrznego. Różne raporty donoszą, że od 170 tys. rakiet do 250 tys. pocisków wycelowanych jest w Izrael i gotowych do wystrzelenia w każdym momencie pozostawiając Izrael całkowicie otoczonym zagrożeniami ze strony czynnie działających wrogów. Dziękujmy Bogu, że gdy szanse Izraela są niewielkie, to jednak gdy Pan jest z nim, narody mogą być potężne, ale i tak nie będą większe od Boga Izraela! Klucz stanowi modlitwa o to, aby Izrael wołał do Pana i zwrócił się

do NIEGO po siłę i moc, aby pokonać swoich wrogów. Podobnie jak w 6 rozdziale Ks. Sędziów, gdy Midiańczycy rozbili liczny obóz przeciwko Izraelowi, to wtedy „...wołali do Pana synowie izraelscy” (Ks. Sędziów 6:6). Izrael zbyt często zapomina, że BÓG MA MOC pobić jego wrogów, ale muszą do Niego wołać! *Dusza moja zbyt długo przebywała wśród tych, którzy nienawidzą pokoju. Ja jestem za pokojem, ale gdy przemówię, oni są za walką.* Ps. 120:6,7

- **Módlmy się żarliwie** za naszym ukochanym premierem Beniaminem Netanjahu. Jest jak Jozue naszych czasów, a my, stróże, musimy być jak jego Mojżesz, trzymający w górze ręce, aby posilić go na duchu i poprzez modlitwę przypominać mu, że Bóg Izraela jest Tym, który walczy w bitwach Izraela (i naszych) oraz że to **On** jest prawdziwym źródłem siły, zwycięstwa i ocalenia.

Niech Bóg nadal dodaje wszystkim sił w bitwie aż nadejdzie zwycięstwo.

Do czasu Jego przyścia,

Sharon Sanders

Współzałożycielka, dyrektorka Christian Friends of Israel – Jerozolima  
www.cfijerusalem.org, e-mail: sharon@cfijerusalem.org

Tłumaczenie tekstu: Kesja Gawel